

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2021 r.,
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **M. M.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt II Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.
z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
2. **kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego M. M.;**
3. **zasądzić od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych
P. G., R. G. i M. L. w częściach równych kwotę 720 zł tytułem
zwrotu wydatków związanych ze sporządzeniem przez ich
pełnomocnika odpowiedzi na kasacje.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. II K (...),
oskarżony M.M. został uznany winnym sześciu czynów zakwalifikowanych z art.
200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przy czym wszystkich tych przestępstw dopuścił się
działając z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu,

w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. sąd skazał oskarżonego na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. W pkt. II sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 21 maja 2019 r. g. 21.55 do dnia 26 listopada 2019 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, w pkt. III sąd orzekł wobec oskarżonego na podstawie art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 41 a § 2 k.k. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych M.G., A.L. i F. G. na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi M.G., A.L. i F. G. - na okres 4 (czterech) lat. W pkt. IV i V wyroku orzeczono o kosztach sądowych.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych (wniesionych przez obrońców oskarżonego M. M.) Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 17 października 2020 r., sygn. II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu I-szej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasacje wywiedli obecnie obrońcy skazanego M.M. — adw. Z.G. i adw. J. W.

Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na korzyść skazanego adw. J. W. zarzucił mu:

rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku wyczerpującego rozważenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, co powoduje, że kontrola instancyjna została dokonana w sposób powierzchowny i odbiegający od wymogów rzetelnej oceny, akceptującej

a) bezkrytycznie wyrok Sądu I instancji, w szczególności brak uzasadnienia w zakresie nieuwzględnienia zarzutów dotyczących oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji sprzecznej z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków oraz innym pozaosobowym materiałem dowodowym wskazującym m.in., że:

- małoletnia M.G. ma tendencje do konfabulacji i przeinaczania faktów,
- relacje samych małoletnich pokrzywdzonych, jakich konkretnie innych czynności o charakterze seksualnym miał się dopuszczać M.M., jaki był czasookres tych czynności oraz kiedy i w jaki sposób pokrzywdzone przekazały informacje o zachowaniach M.M. osobom trzecim, były sprzeczne i zawierały nieścisłości,
- małoletnie pokrzywdzone M.G., jak i A. L. pomimo rzekomych zachowań seksualnych ze strony M. M. nie zaprzestały wizyt na jego działce,
- M. M. nie obnażał się przed pokrzywdzonymi, a ustalenia Sądu II instancji w tym zakresie są całkowicie dowolne, bowiem Sąd I instancji poczynił całkowicie odmienne ustalenia w tym zakresie,
- M. M. w inkryminowanym czasie wielokrotnie przebywał na działce w C., gdzie miało dochodzić do zdarzeń z udziałem małoletnich pokrzywdzonych, podczas gdy w okresie od 23 maja 2016 r. do 8 sierpnia 2017 r. oskarżony nie posiadał auta, wobec czego nie mógł samodzielnie dojeżdżać do miejscowości C. a zatem ustalenie przez Sąd II instancji, jakim konkretnie samochodem poruszał się oskarżony nie miało żadnego znaczenia, bowiem we wskazanym czasookresie oskarżony w ogóle nie poruszał się samodzielnie jakimkolwiek pojazdem,

b) rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 170 §1 pkt. 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 185a k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o ponowne przesłuchanie wszystkich pokrzywdzonych z udziałem innego psychologa wyznaczonego przez powołaną w celu wydania opinii instytucję o odpowiednio wysokim stopniu referencyjności celem zweryfikowania ewentualnych tendencji do konfabulacji i ogólnej sylwetki psychologicznej pokrzywdzonych, z uwagi na liczne, istotne rozbieżności (co do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy) w zeznaniach małoletnich wynikające z błędnego uznania przez Sąd II instancji, że w prowadzonym postępowaniu brak było istotnych okoliczności wymagających ponownego przesłuchania wszystkich pokrzywdzonych, podczas gdy w apelacji

obrońcy oskarżonego podniesiono szereg okoliczności wskazujących na istotne rozbieżności w zeznaniach samych pokrzywdzonych, wymagających konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym.

3. art. 170 §1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K., podczas gdy dotychczas złożone w sprawie opinie psychologów zarówno pisemne jak i ustne są niepełne, albowiem jak wskazały same biegłe w trakcie rozprawy apelacyjnej jedynie pobieżnie analizowały akta sprawy przed złożeniem ustnej opinii uzupełniającej, a dodatkowo wnioski biegłych uzupełnione w toku postępowania apelacyjnego w dalszym ciągu nie odpowiadają na zasadnicze pytania w zakresie kluczowych kwestii dotyczących ewentualnej odpowiedzialności M.M.,

4. art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków małoletnich O.K., M.M. oraz R.W., z którymi małoletnie pokrzywdzone rozmawiały na okoliczności zdarzenia, a zatem ich zeznania niewątpliwie były przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, pomimo, że osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia (tak jak pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie), co uzasadniało dopuszczenie tego dowodu przez Sąd II instancji, w szczególności celem zweryfikowania rozbieżności w zeznaniach małoletnich pokrzywdzonych,

5. art. 170 §1 pkt. 3 i 5 k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka ks. J. D., który miał bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną M. G. i zauważył on tendencje do podawania nieprawdy przez tą małoletnią, a zatem jego zeznania niewątpliwie były przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, pomimo, że nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia (tak jak pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie), co uzasadniało dopuszczenie tego dowodu przez Sąd II instancji, w szczególności celem zweryfikowania rozbieżności w zeznaniach małoletnich pokrzywdzonych.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia wywiedzionym od wyroku Sądu Okręgowego w T. adw. Z. G. podniosła następujące zarzuty:

I. rażące naruszenie przepisów postępowania w postępowaniu odwoławczym mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. związane ze sposobem dokonania przez Sąd odwoławczy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rażąco odbiegającym od reguł określonych w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym również zebranego na etapie postępowania apelacyjnego w szczególności ustnej opinii uzupełniającej biegłych psychologów E.Ł. oraz H. R., a także zeznań świadka K.F. w zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonych A. L., M.G. i F.G., a w szczególności wskazywanych przez pokrzywdzone okoliczności popełnienia zarzucanych skazanemu czynów.

- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońców oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K., mimo że dotychczas złożone w sprawie opinie biegłych psychologów zarówno pisemne jak i ustne uzupełniające złożone przed Sądem Okręgowym w T. są niepełne, niejasne wydane w oparciu o niepełny materiał dowodów.

- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońców oskarżonego o przesłuchanie J.D., O.K., M.M., I.W., z którymi małoletnie pokrzywdzone jak wynika z ich zeznań rozmawiały, na okoliczność zdarzeń objętych zarzutami aktu oskarżenia, których zeznania mogły przyczynić się do wyjaśnienia istoty sprawy, usunięcia wątpliwości oraz zweryfikowania zeznań pokrzywdzonych.

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu przez Sąd Okręgowy w sposób rzetelny wszystkich zarzutów podnoszonych w apelacjach obrońców, względnie jedynie pobieżnym ich rozważeniu, czym uchybił wskazanym przepisom [...] Sąd Okręgowy w T. bezkrytycznie przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowe w M., dzieląc w całości ocenę dowodów dokonaną

przez Sąd I Instancji, mimo licznych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych oraz ich rodziców, m.in. M.L., R. G., na co wskazywali w swoich apelacjach obrońcy oskarżonego

- art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 185a k.p.k. i art 458 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o ponowne przesłuchanie wszystkich pokrzywdzonych z udziałem innego psychologa, albowiem wyszły na jaw istotne okoliczności sprawy, których wyjaśnienie wymagało ponownego przesłuchania pokrzywdzonych, a na które to okoliczności obrońca wskazywał w zarzutach apelacji i które to okoliczności zostały potwierdzone w zeznaniach świadka K.F., złożonych przed Sądem Okręgowym w T. w dn. 03.09.2020r., a z których wynika, iż pokrzywdzona M. G. zataiła składając zeznania w Sądzie oraz w trakcie badania przez biegłego psychologa istotne okoliczności, o czym poinformowała świadka K. F. Ponadto z zeznań świadka K.F. złożonych w postępowaniu przed Sądem Odwoławczym wynika również, iż małoletnia M. G. nie była konsekwentna w swoim relacjach.

W konkluzji obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Rejonowej w M. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Odpowiedź na kasacje wniósł także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych M. L., R.G. i P.G. adw. R.Ł., wnosząc o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych i wnosząc o zasądzenie od skazanego na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje wniesione przez obrońców skazanego M.M. okazały się bezzasadne — i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało ich rozpoznanie i oddalenie w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj., na posiedzeniu bez udziału stron.

W utrwalonej judykaturze najwyższej instancji sądowej uznaje się, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 —

Kasacja Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (zatem postępowanie kasacyjne nie jest to postępowaniem „trzecio-instancyjnym”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd odwoławczy prowadzący kontrolę odwoławczą w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te winny mieć — ponadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć i s t o t n y wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą Sądu Najwyższego podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Nadzwyczajne środki zaskarżenia sporządzone i wniesione przez obrońców skazanego M. M. adw. J.W. i adw. Z.G. zmierzają — w istocie — do ponownego wywołania kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu *a quo*, tym razem pod pretekstem podniesienia zarzutów naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut z lit. *a* w kasacji adw. J.W. i zarzut określony w pkt. I *tiret* czwarte *petitum* kasacji adw. Z. G.). Jeśli chodzi o zarzut sformułowany przez adw. J.W. w lit. *a* *petitum*, to ustosunkowanie się doń wymagało — w pierwszej kolejności — sprecyzowania, które zarzuty ze zwyczajnego środka odwoławczego nie zostały przez sąd odwoławczy rozważone i należycie uargumentowane w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 14 października 2020 r., sygn. II Ka (...), w sposób hołdujący wymogom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Rzecz w tym, że autor kasacji podaje, że sąd pierwszej instancji „niewyczerpująco rozważył w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w s z y s t k i e zarzuty zawarte w apelacji obrońcy” (*podkr. — SN*), wskazując na

to, że wadliwość postępowania sądu *a quo* w tym zakresie polegała na cyt.: „nieuwzględnieniu zarzutów dotyczących oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji sprzecznej z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków oraz innym pozaosobowym materiałem dowodowym wskazującym m. in., że - małoletnia M. G. ma tendencje do konfabulacji i przeinaczania faktów, - relacje samych małoletnich pokrzywdzonych, jakich konkretnie innych czynności o charakterze seksualnym miał się dopuszczać M. M., jaki był czasookres tych czynności oraz kiedy i w jaki sposób pokrzywdzone przekazały informacje o zachowaniach M. M. osobom trzecim, były sprzeczne i zawierały nieścisłości, - małoletnie pokrzywdzone M. G., jak A. L. pomimo rzekomych zachowań seksualnych ze strony M.M. nie zaprzestały wizyt na jego działce, - M. M. nie obnażał się przed pokrzywdzonymi, a ustalenia Sądu II instancji w tym zakresie są całkowicie dowolne, bowiem Sąd I instancji poczynił całkowicie odmienne ustalenia w tym zakresie, - M. M. w inkryminowanym czasie wielokrotnie przebywał na działce w C., gdzie miało dochodzić do zdarzeń z udziałem małoletnich pokrzywdzonych, podczas gdy w okresie od 23 maja 2016 r. do 8 sierpnia 2017 r. oskarżony nie posiadał auta, wobec czego nie mógł samodzielnie dojeżdżać do miejscowości C., a zatem ustalenie przez Sąd II instancji, jakim konkretnie samochodem poruszał się oskarżony nie miało żadnego znaczenia, bowiem we wskazanym czasookresie oskarżony w ogóle nie poruszał się samodzielnie jakimkolwiek pojazdem”. Użycie przez autora kasacji sformułowania „m. in.” zdaje się sugerować, że obrońcy chodzi także o jakieś inne uchybienia związane z pozostałymi zarzutami apelacyjnymi przezeń podniesionymi w zwyczajnym środku odwoławczym, których dopuścić miał się Sąd Okręgowy w T. Należałoby szukać tych innych zarzutów w pisemnych motywach nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Jednak lektura uzasadnienia kasacji (s. 8-10 uzasadnienia) przekonuje, że jej autor ogranicza się wyłącznie do tych kwestii, o których pisze w *tiret* 1-5 zarzutu z lit. *a petitum* kasacji. Użycie natomiast w piśmie procesowym sporządzonym przez profesjonalnego uczestnika obrotu prawnego (w postępowaniu kasacyjnym obowiązuje tzw. przymus adwokacko-radcowski, jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata, radcę prawnego albo radcę

Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej — art. 526 § 2 k.p.k.) sformułowania wskazującego na bliżej nieokreślone uchybienia kłóci się nie tylko z podwyższonym standardem warsztatowym obowiązującym w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym wynikającym z objęcia przez ustawodawcę tego etapu postępowania przymusem adwokacko-radcowskim, ale również z wyraźnym wymogiem wynikającym z przepisu art. 526 § 1 k.p.k., który nakłada na podmiot profesjonalny-autora kasacji obowiązek precyzyjnego podania, na czym polega zarzucane uchybienie. Nie można tego wymogu rozumieć w ten sposób, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wolno ograniczyć się do przybliżonego tylko (czy też „egzemplifikacyjnego” wyłącznie) wskazania zarzuconych przez jej autora uchybień. Do wszystkich kwestii wyartykułowanych przez adw. J.W. sąd odwoławczy odniósł się w pisemnych motywach uzasadnienia formularzowego (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego), a Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie stanowisko i argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy w T., zarówno w odniesieniu do oceny zeznań pokrzywdzonych, które miały być zdaniem autora kasacji „sprzeczne i zawierać nieścisłości” oraz rzekomej tendencji do konfabulacji przeinaczania faktów pokrzywdzonej M.G.(w tym zakresie sąd przyjął zasadnie m. in. że cyt. „dziewczynki bardzo długo zbierały się na odwagę, aby wyznać co ich spotkało ze strony oskarżonego. Było to dla nich bardzo trudne [...] tym samym nie dziwi fakt, że otwierały się one przed dorosłymi stopniowo i że np. M.G. dopiero w trakcie terapii psychologicznej z psycholog K.F. (którego to świadka Sąd odwoławczy przesłuchał ponownie w postępowaniu odwoławczym, umożliwiając tym samym obronie zadanie dodatkowych pytań), wyznała, że oskarżony obnażał się przed nią, a A. L. dopiero po pewnym czasie wyznała matce, że oskarżony klęczał przed nią i prosił o ściągnięcie spodni [...]”, sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego, a także cyt. „[...] w swoich opiniach biegli psychologowie w logiczny sposób wyjaśnili sprzeczności w zeznaniach małoletnich pokrzywdzonych, wskazując, że na jakość relacji wpływ ma zarówno upływ czasu, jak i siła przeżywanych emocji, które u małoletnich (z racji ich wieku) musiały być szczególnie silne. Istotna jest też rozpiętość w czasie oraz powtarzalność zdarzeń względem M.G. i A.L., które to czynniki, jak można przypuszczać, doprowadziły do powstania pewnych sprzeczności w ich relacjach [...] trudno wymagać, aby

kilkuletnie dziewczynki zapamiętały szczegółowo każde z wielokrotnie powtarzających się zdarzeń z udziałem oskarżonego i następnie po wielu miesiącach precyzyjnie je odtworzyły - zarówno co do czasu zdarzeń jak i poszczególnych czynności oskarżonego, które dla pokrzywdzonych z pewnością były szokujące, krępujące i powodowały dużą dawkę emocji. [...] należy przy tym zauważyć, że relacje wszystkich trzech dziewczynek były co do zasady zbieżne w opisie czynności podejmowanych przez oskarżonego, wskazując na przyjęty przez niego sposób działania i preferowane formy kontaktu z małoletnimi”, sekcja 3.2 uzasadnienia formularzowego), niezaprzestania odwiedzania działki przez pokrzywdzone pomimo zachowań skazanego o charakterze seksualnym wobec pokrzywdzonych (w tym zakresie Sąd Okręgowy w T. stwierdził, że cyt.: „podziela [...] stanowisko Sądu I instancji, iż nie można spodziewać się racjonalności w zachowaniu kilkuletnich dziewczynek”, jeśli zaś chodzi o M.G., to wyrok Sądu Rejonowego w M. ustala w pisemnych motywach, że „nadal przychodziła [ona] na tę posesję, gdyż bardzo lubiła spotykać się z K.M.”) czy posiadania przez oskarżonego samochodu („bez znaczenia są kwestie związane z tym, jakim samochodem poruszał się oskarżony, kiedy na działce przebywały córki oskarżonego i kiedy odbywały się różnego rodzaju uroczystości w rodzinie M., gdyż nawet ustalenie tych okoliczności nie może prowadzić do przyjęcia, iż oskarżony nie miał sposobności do dokonania zarzuconych mu czynów. Zwłaszcza jeśli uwzględni się to, że z zeznań pokrzywdzonych wynika, iż obecność innych osób na działce nie stanowiła dla oskarżonego przeszkody w molestowaniu dziewczynek”, sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w T.).

Podobnie ma się sprawa z zarzutem naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 3 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. postawionym w kasacji drugiego z obrońców skazanego M. M., tj. adw. Z.G. Wprawdzie formalnie zarzut ten odnosi się do cyt. „wszystkich zarzutów podnoszonych w apelacjach obrońców”, to jednak analiza jego bardzo rozbudowanego ujęcia w *petitum* kasacji (s. 4-6 niepaginowanej kasacji, uzasadnienie tego zarzutu wiele nie wyjaśnia, bowiem stanowi dosłowne powtórzenie zarzutu postawionego w *petitum* — por. s. 16-18 niepaginowanej kasacji, część *Uzasadnienie*) wskazuje na to, że autorce chodzi o

— bliżej niesprecyzowane — „liczne sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych oraz ich rodziców” i zarzut naruszenia przepisów art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. Takie zarzuty w istocie zostały sformułowane w apelacji adw. Z.G. (por. pkt 1 lit a *petitum* apelacji). Do tych zarzutów Sąd Okręgowy w T. odniósł się w uzasadnieniu w sposób niebudzący wątpliwości i odpowiadający wymogom przewidzianym w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego).

Zarzut oznaczony jako *tiret* pierwsze pkt I *petitum* (kasacja adw. Z.G.) jest oczywiście bezzasadny — sąd odwoławczy nie orzekał wszak reformatoryjnie, nie przeprowadzał własnych dowodów ani też nie dokonywał własnej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem Okręgowym w T., zatem nie mógł stosować ani art. 7 k.p.k., ani art. 410 k.p.k.

Przechodząc obecnie do zarzutów dotyczących oddalenia wniosków dowodowych w toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Okręgowym w T. wypada odnieść się do nich łącznie, zważywszy na to, że w kasacjach obrońcy podnieśli te same zarzuty nawiązujące do tych samych uchybień.

Zasadnie sąd *ad quem* oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków J.D., O.K., M.M. i R.W. (zarzut pkt. I *tiret* 3 kasacji adw. Z.G., tam świadek R. Występek została określona jako „I.”, zarzuty 3 i 4 kasacji adw. J. W.) wskazując na to, że wnioski dowodowe w zakresie tych osób nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na to, że nie były one obserwatorami zdarzeń objętych zarzutami aktu oskarżenia i nie mają wiadomości, istotnych z punktu widzenia zakresu tych zarzutów, a tym samym wnioski dowodowe w tym zakresie w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania karnego. Uzasadniając swoje stanowisko w uzasadnieniu postanowienia dowodowego, wydanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 lipca 2020 r., wypada odesłać w tym zakresie do wskazanej w tym rozstrzygnięciu trafnej argumentacji, wskazującej m. in. na to, że nie wskazano we wnioskach dowodowych, by małoletnie pokrzywdzone rozmawiały z potencjalnymi świadkami na temat zachowań M.M. w sposób zmieniający ocenę depozycji procesowych wszystkich pokrzywdzonych, a obrońcy wskazują jedynie, że pokrzywdzone rozmawiały ze swoimi koleżankami na temat zachowań

oskarżonego. Podobnie nie sposób dopatrzeć się naruszenia przepisów art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 458 § 2 k.p.k. w oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) Sąd Okręgowy w T. uznał, że dotychczas złożone opinie biegłych psychologów (pisemne oraz ustne — złożone w postępowaniu odwoławczym) są jasne, pełne, nie zawierają sprzeczności wewnętrznej ani też nie są sprzeczne między sobą. Ocena opinii biegłych E. Ł. i H.R. została przedstawiona w postanowieniu dowodowym i w tym zakresie należy doń odesłać dzieląc zaprezentowaną tam argumentację (postanowienie dowodowe Sądu Okręgowego w T. z dnia 31 lipca 2020 r., s. 7-9 protokołu rozprawy apelacyjnej). Kasacja adw. Z.G. nie zawiera żadnych argumentów odnoszących się do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...), zaś nadzwyczajny środek zaskarżenia wywiedziony przez adw. J.W. także nie wskazuje na konkretne okoliczności wskazujące na zmaterializowanie się okoliczności, o których mowa w przepisie art. 201 k.p.k. (których wystąpienie mogłoby uzasadniać powołanie ponownie tych samych biegłych lub powołać innych). Godzi się zresztą powiedzieć, że biegłe E.Ł. i H.R. nie tylko złożyły w postępowaniu opinie w formie pisemnej, ale opiniowały ustnie w toku rozprawy apelacyjnej i obrońcy skazanego (w tym także autorzy kasacji) mieli możliwość zadawania im pytań (z którego to uprawnienia skorzystali) i wyjaśnienia wszystkich wątpliwości związanych z treścią opinii pisemnych złożonych do akt sprawy. Pomijając to, że ocena zmaterializowania się okoliczności wskazanych w przepisie art. 201 k.p.k. i stwarzających możliwość powołania innych biegłych albo przesłuchania tych samych należy do sądu, a nie do stron, to kasacja adw. J. W. nie wskazuje na żadne okoliczności świadczące o tym, że opinie biegłych psychologów złożone w niniejszej sprawie były niepełne, niejasne albo żeby zachodziła sprzeczność w treści tej samej opinii lub między opiniami złożonymi do jednej sprawy. Uzasadnienie kasacji w tym zakresie ograniczone jest do — niepopartej żadnymi argumentami — supozycji, że ocenę na temat skłonności do konfabulowania pokrzywdzonej należy oprzeć o „wiele czynników” (obrońca twierdzi, że chodzi tutaj m. in. o treść rozmów pokrzywdzonych z córkami skazanego). Domaga się obrońca zatem stosowania przez biegłego innych metod

badawczych, a nie tych, które były przez niego/nią stosowane i zaaprobowane przez sąd. Rzecz jednak w tym, że to przecież specjaliści określają właściwe metody badania, a nie — z założenia niefachowiec — tj. obrońca. Autor kasacji nie wskazuje zresztą na konkretne zeznania córek skazanego, które należałoby (w jego opinii) uwzględnić. Natomiast wypada przypomnieć, że sąd pierwszej instancji zeznania córek skazanego tylko częściowo uznał za wiarygodne, natomiast zeznania K. M. w zakresie, w którym odnoszą się one do rozmów z pokrzywdzonymi sąd uznał za niewiarygodne (s. 11-12 pisemnych motywów wyroku sądu pierwszej instancji).

Jeśli zaś chodzi o zarzut nieprzeprowadzenia ponownego przesłuchania wszystkich pokrzywdzonych z udziałem innego psychologa, wyznaczonego przez „powołaną w celu wydania opinii instytucję o odpowiednio wysokim stopniu referencyjności celem zweryfikowania ewentualnych tendencji do konfabulacji i ogólnej sylwetki psychologicznej pokrzywdzonych z uwagi na liczne, istotne rozbieżności (co do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy) w zeznaniach małoletnich” (kasacja adw. J.W., w drugiej kasacji, tj. nadzwyczajnym środku zaskarżenia wniesionym przez adw. Z.G., został on uzasadniony tym, że „wyszły na jaw istotne okoliczności sprawy, których wyjaśnienie wymagało ponownego przesłuchania pokrzywdzonych, a na które to okoliczności obrońca wskazywał w zarzutach apelacji i które to okoliczności zostały potwierdzone w zeznaniach świadka K. F. złożonych przed Sądem Okręgowym w T. w dn. 03.09.2020r., a z których wynika, iż pokrzywdzona M.G. zataiła składając zeznania w Sądzie oraz w trakcie badania przez biegłego psychologa istotne okoliczności, o czym poinformowała świadka K. F.”), to prawidłowo sąd odwoławczy oddalił wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych. Gdy idzie o eksponowane w kasacji adw. Z.G. (ale także w zarzucie lit. a *tiret* czwarte kasacji adw. J. W.) różnice pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej M. G., a oświadczeniami składanymi przez tę pokrzywdzoną wobec psychologa K.F., to — po pierwsze — sąd nie czynił w tym zakresie nowych ustaleń faktycznych (co zdaje się suponować adw. J.W. w swoim nadzwyczajnym środku zaskarżenia). Sąd Okręgowy w T. ograniczył się bowiem do wzmianki, w której wskazał na treść zeznań świadka K.F., jednak nie zmieniał w związku z tym poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych co

do tego, że „oskarżony nie ściągał ubrań przy pokrzywdzonej, nie obnażał się [...]” (s. 3 pisemnych motywów wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 26 listopada 2019 r.). Po wtóre, sąd *ad quem* w przekonywający sposób wyjaśnił ewolucję sposobu odtwarzania traumatycznych zdarzeń z udziałem kilkuletnich dziewczynek i ewentualnych rozbieżności w tych zeznaniach, wskazując na to, że cyt. „[p]amiętać należy, że dziewczynki bardzo długo zbierały się na odwagę, aby wyznać co ich spotkało ze strony oskarżonego. Było to dla nich bardzo trudne, co potwierdzają opinie psychologiczne. Tym samym nie dziwi fakt, że otwierały się one przed dorosłymi stopniowo i że np. M. G. dopiero w trakcie terapii psychologicznej z psycholog K. F. (którego to świadka Sąd odwoławczy przesłuchał ponownie w postępowaniu odwoławczym, umożliwiając tym samym obronie zadanie dodatkowych pytań), wyznała, że oskarżony obnażał się przed nią, a A. L. dopiero po pewnym czasie wyznała matce, że oskarżony klęczał przed nią i prosił o ściągnięcie spodni” (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego). Kwestia ta była zresztą również w polu widzenia sądu pierwszej instancji. Słusznie zauważa on, że stopniowa ewolucja szczegółowości oświadczeń pokrzywdzonych co do inkryminowanych zdarzeń, zważywszy na charakter tych zdarzeń i wiek pokrzywdzonych była rzeczą całkowicie naturalną. Znamienne są w tym zakresie ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące oporów pokrzywdzonej M. G. co do przekazywania informacji na temat zachowań skazanego: „M.G. [podczas dodatkowych zajęć rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne] zaczęła mówić, że jest osoba, której bardzo nienawidzi i wręcz chciałaby tą osobę zabić. Pedagog szkolny M. P. początkowo myślała, że małaletnia pokrzywdzona żartuje, ale w momencie, kiedy ta trwała przy tym co mówiła i w związku z emocjami towarzyszącymi na twarzy M.G. pedagog zaniepokoiła się i poprosiła, aby po zajęciach została ona na rozmowie. M. G. podczas rozmowy początkowo stała i milczała, a na pytania czy ktoś ją skrzywdził i czy chodzi o sferę seksualną, również nie udzieliła odpowiedzi pedagogowi, ale z jej zachowania można było wnioskować, że pytania te sprawiają jej trudność. M.G. powiedziała również, że musi porozmawiać ze swoimi koleżankami, bo one prosiły ją o dyskrecję w tej sprawie. Podczas kolejnej rozmowy z pedagogiem szkolnym M.G. wymieniła imię mężczyzny H., H., jednak nie wskazała jakich czynów miał się dopuścić wskazując

jednak, że jest ‘gwałcicielem dzieci’. Sprawa ta została zgłoszona rodzicom M. G., którzy również nie wiedzieli o co chodzi” (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 26 listopada 2019 r.). Trafnie także sąd pierwszej instancji wskazuje w zakresie ewoluujących oświadczeń pokrzywdzonych na to (a sąd odwoławczy ustalenia te zaaprobował), że „wszystkie [pokrzywdzone] nie potrafiły sobie poradzić z zaistniałymi zdarzeniami, bały się reakcji dorosłych i otoczenia. Jednakże po ujawnieniu przez jedną z nich zachowań przestępczych [M.] M. wobec nich sama puściła i dziewczynki niechętnie, ale jednak coraz bardziej otwierały się i zaufały dorosłym, widząc ich wsparcie i nie obarczanie ich winą za zaistniałą sytuację. Fakt, że dziewczynki niezależnie, w różnym czasie i różnym osobom podobnie relacjonowały zachowanie oskarżone świadczy o ich prawdomówności. A. i M. [G.] opowiedziały terapeutom w jaki sposób próbowały uzyskać miarodajny dowód na to co robił im oskarżony, próbując go nagrać i dlatego im się to nie udało. Dziewczynkom trudno było umiejscowić w czasie zaistniałe zdarzenia, jednakże biorąc pod uwagę ich wiek i wielość zdarzeń przestępnych [M.] M. jest to usprawiedliwione. Oczywiście można powiedzieć, że dzieci nie zachowywały się racjonalnie, ale trudno wymagać racjonalności od kilkuletnich dziewczynek, które krzywdzi osoba dorosła i która wmawia im że nikt im nie uwierzy” (s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w M., sygn. II K (...)). Zatem pewne rozbieżności pomiędzy przekazami pochodzącymi od pokrzywdzonych a dotyczącymi szczegółów zachowań skazanego — abstrahując w tym miejscu od procesowej zasady jednokrotnego przesłuchania świadków wymienionych w art. 185a k.p.k. — nie mogą być traktowane jako ujawnienie się istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania pokrzywdzonych, jak chcą tego autorzy kasacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasacje obrońców skazanego M. M. jako oczywiście bezzasadne, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

